

GRAŻYNA WOLSKA

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU

I. WSTĘP

Dominującym modelem gospodarki od kilku ostatnich dekad jest model neoliberalny, który funkcjonował w ostatnich dekadach, nadal funkcjonuje i który – jak wiele na to wskazuje – zapewne jeszcze długo będzie funkcjonował. Rozwój neoliberalnego kierunku w ekonomii został zainspirowany w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku dynamicznym wzrostem gospodarki USA, który oparty był na doktrynie neoliberalnej. Od tego czasu dla większości krajów rozwiniętych model ten stał się wzorcem do naśladowania. Niemalże wpływ na przyjęcie i pewność co do użyteczności doktryny neoliberalnej dla rozwoju społeczno-gospodarczego miał również kryzys naftowy oraz będący jego konsekwencją kryzys zadłużeniowy lat osiemdziesiątych.

Model neoliberalny opiera się na przesłance, że „wolny rynek” uruchomi takie mechanizmy, które sprawnie wykształcą ład gospodarczy. Państwo, według założeń tej doktryny, powinno być ograniczone głównie do roli „stróża nocnego”. Jak już podkreślano, paradygmat ten zaakceptowało wiele państw rozwiniętych. Przede wszystkim usankcjonowały go międzynarodowe instytucje finansowe, które pod koniec XX w. w znacznym stopniu opierały się na założeniach określonych jako konsensus waszyngtoński¹.

Neoliberalizm nie eliminował zupełnie finansowania przez państwo struktur zabezpieczenia społecznego. Niemniej trudności z jego realizacją wiązały się przede wszystkim z kosztami utrzymania systemów z tym związanych, zwłaszcza w krajach rozwijających się, oraz słabością instytucji państwowych i w ich następstwie – niezdolnością do sprawnej realizacji funkcji typowych dla państwa dobrobytu². Niedoskonałości te wywołały w konsekwencji szereg negatywnych skutków społecznych i w rezultacie krytykę modelu neoliberalnego oraz wyłaniającą się coraz wyraźniej polaryzację stanowisk wśród naukowców. Obecnie wielu ekonomistów podkreśla, że makrostabilizacja i otwarcie gospodarki okazały się, owszem, kryteriami zasadniczymi, lecz niewystarczającymi dla wzrostu gospodarczego i redukcji ubóstwa, oraz że do osiągnięcia

¹ Konsensus waszyngtoński obejmuje m.in. prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, deregulację, liberalizację handlu i otwartość na zagraniczne inwestycje bezpośrednie, reformy podatkowe, dyscyplinę fiskalną.

² K. Jędrzejowska, *Nowe tendencje w ekonomii rozwoju*, w: M. Chrośnicki et al. (red.), *Nowe strategie na nowy wiek – granice i możliwości integracji regionalnych i globalnych*, Kontekst, Kraków 2013.

stabilnego rozwoju zabrakło głównie odpowiednio rozwiniętych instytucji. Nadinterpretacją, zdaniem Iana Goldina i Kennetha Reinerta, okazało się nadmierne oparcie na (często słabo rozwiniętych) instytucjach rynkowych oraz brak efektywnych mierników postępu realizowanych reform, również w wymiarze społecznym³.

Jak trafnie zauważają Elżbieta Mączyńska i Piotr Pysz, w wyniku forsowania doktryny neoliberalnej i akceptowanego w tym nurcie przesłania, że „chciwość jest dobra”, ekonomia zaczęła być utożsamiana z chrematystyką, czyli nauką o zarabianiu pieniędzy, przy lekceważeniu społecznego charakteru tej dyscypliny wiedzy jako nauki o ludziach w procesie wytwarzania. W wyniku tego stopniowo dochodziło do niemalże bezalternatywnej dominacji tej doktryny z wielorakimi negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi. Zasadzie maksymalizacji zysków i komercji poddane zostały dziedziny, które nie powinny jej podlegać. Autorzy podkreślają również, że neoliberalizm w konsekwencji stworzył nie tylko korzystne podłoże do toksycznej finansyzacji, toksycznych instrumentów pochodnych, ale i toksycznych teorii w ekonomii⁴. Podobny punkt widzenia przedstawia Jerzy Wilkin, który twierdzi, że „Ekonomiści byli przekonani – i mieli w tym pewne doświadczenia – że procesy realne w gospodarce można kontrolować i równoważyć. Okazało się jednak, że nie dotyczy to świata finansów, bowiem finanse wykreowały swój własny świat, rządzący się własnymi regułami. To, co dzieje się w świecie finansów, powoduje jednak rozległe skutki dla świata realnego (produkcji, konsumpcji i sytuacji socjalnej ludzi)”⁵. Tę skądinąd zasadną opinię można uzupełnić o jeszcze inną uwagę sygnalizowaną na wstępie; otóż problem z szeroko propagowaną doktryną neoliberalną polegał także na tym, że odnosiła się ona głównie do gospodarek i społeczeństw zasobnych. Były to przede wszystkim państwa Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone. Kiedy jednak identyczne rozwiązania zaczęto wdrażać w gospodarkach krajów na niższym poziomie rozwoju, państw o zupełnie innej przeszłości (m.in. związanej z innym zaawansowaniem gospodarczym, historią, kulturą i zakorzenionymi wzorcami myślenia) okazało się, że teoria ta się nie sprawdziła. Wielu uczestników dyskusji uważa, że niemała część zarzutów artykułowanych wobec neoliberalizmu nie miałyby tak dużego znaczenia, gdyby przede wszystkim, choć na pewno nie tylko, zostały uwzględnione skutki reform przeprowadzonych w wielu krajach Europy Wschodniej, Ameryki Łacińskiej i w Rosji. Pojawiły się wówczas krytyczne uwagi, które wskazywały nieprzystawalność neoliberalnej teorii do praktyki w wielu aspektach. Jednakże ekonomiści, którzy odrzucali lub nie zga-

³ I. Goldin, K. Reinert, *Globalization for Development. Meeting New Challenges*, New Edition, OUP, Oxford–New York 2012, s. 237–238.

⁴ E. Mączyńska, P. Pysz, *Spoleczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2(73).

⁵ J. Wilkin, *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia. Kiedy ekonomia sprzyja poszerzeniu ludzkiej wolności, a kiedy ją ogranicza?*, w: E. Mączyńska (red.), *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, PTE, Warszawa 2015, s. 21.

dzali się z neoliberalną doktryną, spotykali się z dezaprobatą, szczególnie ze strony konserwatywnej prawicy⁶.

Tryumfująca narracja neoliberalna spowodowała, że w rezultacie świat został, jak zauważa Jerzy Kleer: „[...] podzielony na dwie bardzo nierówne części: na świat ilości, który określa efektywność i racjonalność, przez stopy wzrostu – zysku, dochodu, ilości różnorodnych dóbr potrzebnych i całkiem zbędnych; na świat jakości, w którym dominują także wartości w dużym stopniu duchowe, a rzeczy, chociaż bardzo ważne, mają jednak podporządkowany charakter. Ten drugi świat uległ, przynajmniej w ogólnych ocenach, daleko posuniętej marginalizacji”⁷.

Bardzo wyraźnie kwestie te ujawnił kryzys globalny 2008+, który pokazał, że realizacja neoliberalnych założeń zbagatelizowała w praktyce społeczny aspekt ekonomii i spowodowała nierówności społeczne, degradację środowiska naturalnego oraz powstanie wielu innych kosztów społecznych. Kryzys ten pokazał także, że przesłanie neoliberalnej ekonomii nie służyło umacnianiu się świadomości społecznej wśród przedstawicieli instytucji państwowych, podmiotów gospodarczych ani pracowników, ani też pozostałej części społeczeństwa. Konsekwencją tego stanu rzeczy była niewielka skłonność do realizacji koncepcji społecznej odpowiedzialności w biznesie.

Struktura opracowania składa się ze wstępu oraz następujących modułów: społeczna odpowiedzialność biznesu w teorii i w praktyce, społeczna odpowiedzialność biznesu w Polsce w świetle badań empirycznych oraz podsumowania. Natomiast celem pracy jest próba zaprezentowania następstw społeczno-gospodarczych powstałych w wyniku dominacji przez kilka dekad modelu neoliberalnego.

II. SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU W TEORII I W PRAKTYCE

Ekonomia niezależnie od tego, że odróżnia się od pozostałych nauk społecznych wysokim stopniem formalnie-dedukcyjnego modelowania, z uwagi na samą istotę procesu gospodarowania, którego przeznaczeniem jest człowiek, jest nauką społeczną. Oznacza to, że ekonomię należy uprawiać nie tylko jako naukę pomagającą wyjaśniać pewne zjawiska gospodarcze na podstawie konstrukcji i analiz matematycznych (teoria neoklasyczna), lecz także jako naukę pozwalającą zrozumieć dane procesy na podstawie syntetycznej analizy czynników wpływających na rozwój gospodarczy. O konieczności zmiany paradygmatu we współczesnej ekonomii przekonanych jest wielu ekonomistów. Do niedawna (choć nierzadko zdarza się to również obecnie) decydującą przeszkodą w zmianie paradygmatu ekonomii była postawa ekonomistów, wyrażająca

⁶ G. Wolska, *Różnice poglądów na temat roli państwa w gospodarce. Poszukiwanie nowego paradygmatu?*, w: E. Mączyńska (red.), op. cit., s. 183.

⁷ J. Kleer, *Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*, „Biuletyn PTE” 2016, nr 2(73), s. 5.

się niechęcią do odrzucenia wyznawanych przez nich doktryn ekonomicznych. Tymczasem nie chodzi o to, żeby jedna ideologia, doktryna czy też teoria pokonała drugą, tylko o to, żeby ekonomiści skoncentrowali się na użyteczności skonstruowanych przez siebie modeli. Podobnie problem ten postrzega Edmund S. Phelps, który dowodzi, że „nie chodzi tylko o kryzys tak zwanej neoklasycznej ekonomii. Problem polega na tym, że niektórzy uczeni potrzebują dużo czasu, żeby przyjąć do wiadomości doświadczenia, argumenty czy tezy niezgodne z ich poglądami. Mało co na świecie zmienia się tak opornie jak establishment w nauce. Ludziom, którzy opracowali modele finansowe i teorie ekonomiczne oparte na fantastycznych, nierealistycznych założeniach, przyznano przecież wiele Nagród Nobla. Modele Mickey Mouse wykorzystano do rozmaitych przedsięwzięć, które właśnie padają. Bo założenia były bezsensowne i nie pasowały do realnego świata pełnego niepewności, ciągłych zmian, emocji, niepełnej wiedzy”⁸.

Mając na uwadze ten punkt widzenia, warto podjąć rozważania nad znaczeniem idei społecznej odpowiedzialności biznesu w porządku wyznaczonym przez wartości oraz wypracowaniem różnych sposobów jej zastosowania, zarówno w teorii ekonomii, jak i gospodarce, nie gubiąc z pola widzenia ludzi, bieżących problemów społecznych, etycznych i moralnych, a więc nie skupiać się tylko na zagadnieniach racjonalności, efektywności i konkurencyjności. Należy jednak rozgraniczyć teorię racjonalności w interpretacji ekonomii neoliberalnej od tej, która nawiązuje do racjonalności rozumianej jako racjonalny porządek społeczny, ponieważ jak wynika z kontekstu jej wykładni – nie zawsze ma ona pejoratywny wydźwięk.

Z punktu widzenia społecznej odpowiedzialności biznesu, w tym racjonalnego porządku społecznego, który mieści się w tej koncepcji, ważne jest wyjaśnienie pewnego porządku panującego w kształtowaniu się społecznej świadomości i odpowiedzialności. Porządku wynikającego i formułującego się pod wpływem procesów ewolucji, w tym głównie zmian kulturowych kolejnych pokoleń. Kwestię tę wyjaśnia Vernon Smith, nawiązując do dziedzictwa szkockich filozofów moralnych i Friedricha Hayeka, a także Herberta Simona. Skupia on uwagę na racjonalności rozumianej jako racjonalny porządek społeczny, który nie został zaplanowany przez jeden umysł, lecz wyłonił się z kulturowych i biologicznych procesów ewolucji. Ekologiczna racjonalność to nie cecha ani wytwór ludzkiego rozumu, lecz porządek wyłaniającej się spontanicznie z ludzkich interakcji. „Prawda jest odkrywana w formie inteligencji zawartej w regułach i tradycji, które ukształtowane zostały w trudny do wyjaśnienia sposób w historycznym procesie ludzkich interakcji. Jest to antyteza antropocentrycznego przekonania, że jeśli obserwowany mechanizm pełni ważną rolę, to ktoś w nieokreślonej przyszłości musiał z rozmysłem użyć rozumu, aby stworzyć go w określonym celu”⁹. Ten punkt widzenia bezpośrednio nawiązuje do idei społecznej odpowiedzialności biznesu, która z założenia powinna być

⁸ J. Żakowski, *Zawał. Zrozumieć kryzys*, Polityka Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2009, s. 88.

⁹ V. Smith, *Constructivist and ecological rationality in economics*, „The American Economics Review” 2003, no. 1.

zgodna ze społecznym myśleniem, odpowiadać na zmiany cywilizacyjne i rzeczywiste dylematy ludzi. Dopiero po uwzględnieniu tych uwarunkowań i zachodzącej ewolucji wykształcić się mogą mechanizmy wskazujące rzeczywiste rozwiązania, gdyż – tak jak dowodzi Hayek – ludzki umysł będący wynikiem ewolucji nie może rościć sobie prawa do odgórnego kształtowania rzeczywistości społecznej. Ludzki rozum musi być nieustannie wspomagany wiedzą, którą kryją powstające metodą prób i błędów instytucje¹⁰.

Społeczną odpowiedzialność biznesu można określić jako dynamiczną koncepcję interdyscyplinarnego uporządkowania życia społeczno-gospodarczego, etycznego, kulturowego oraz rozważnego podejścia do kwestii odpowiedniego ukierunkowania i zoptymalizowanego, ekonomicznego myślenia. Idea ta ma więc na celu chronić przed gospodarczym relatywizmem czy wręcz „rynkowym fundamentalizmem” i przede wszystkim służyć godności człowieka, zasadom moralnym i etycznym, poszanowaniu prawa, także wolnej konkurencji oraz wszelkim formom integracji społecznej. Dobrą więc organizacją gospodarczą w sensie idei społecznej odpowiedzialności biznesu jest taka organizacja, której kultura oparta jest na wzajemnym zaufaniu interesariuszy (*stakeholders*) niezbędnym dla jej istnienia i funkcjonowania oraz tworzenie kapitału społecznego i troska o dobro wspólne. Koncepcja ta powinna przede wszystkim włączać w swój obszar zainteresowania zarówno aspekty ekonomiczne, historyczne przemiany, systemowe uwarunkowania oraz poziom rozwoju społeczno-gospodarczego państwa.

Koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu można zdefiniować jako nową filozofię prowadzenia działalności gospodarczej, która zobowiązuje przedsiębiorstwa do zrównoważonego rozwoju z respektowaniem zasad ekonomii, ekologii i etyki. Bada funkcjonowanie przedsiębiorstwa z perspektywy dynamicznej, a nie statycznej. Innymi słowy, idea społecznej odpowiedzialności biznesu jest nastawiona na badanie konkretnych procesów zachodzących w przedsiębiorstwie w obszarze ekonomii, ekologii i etyki w czasie teraźniejszym i przyszłym, a nie procesów uniwersalnych. Przy tym badania te oparte powinny być na przesłankach naukowych. Do podstawowych ich cech należałoby zaliczyć:

- wprowadzanie społecznej odpowiedzialności biznesu jest dyskrecyjne,
- społeczna odpowiedzialność biznesu to utrzymywanie równowagi w trzech obszarach: ekonomicznym, społeczno-gospodarczym i środowiskowym,
- podmioty gospodarcze wdrażające założenia społecznej odpowiedzialności biznesu kierują się zasadami etycznymi,
- przedsięwzięte działania skierowane są do szerokiej grupy interesariuszy¹¹.

Kontynuując ten tok rozumowania, społeczna odpowiedzialność powinna być pogodzona ze społecznym myśleniem i nie powinna ustępować na rzecz biznesu na zasadzie prostego utylitarystycznego rozumowania.

¹⁰ Za: *ibidem*, s. 470.

¹¹ G. Wolska, *CSR jako współczesna koncepcja prowadzenia działalności gospodarczej. Zaangażowanie w ideę CSR przedsiębiorstw w Polsce*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, *Ekonomia* nr 347, WN UEWr, Wrocław 2014.

O pożyteczności włączenia się w koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu nie tylko przedsiębiorstwa, lecz także państwa w celu zwiększenia konkurencyjności pisali w swoich pracach John Harry Dunning, Francis Fukuyama i Christopher Bartlett. Także liczące się współcześnie rankingi konkurencyjności międzynarodowej dostrzegają rolę społecznej odpowiedzialności biznesu w procesie kształtowania przewagi konkurencyjnej przez przedsiębiorstwo, region i kraj. W ostatnich latach obserwuje się również coraz częściej werbalizowaną przez naukowców konieczność zwiększenia czytelności działalności gospodarczej, eliminowania korupcji i nieetycznych zachowań w biznesie oraz korzystania z dobrych praktyk. Pomimo że wdrożenie idei społecznej odpowiedzialności biznesu może spełnić te intencje, to jednak koncepcja ta nie jest powszechnie praktykowana. Wyraźnym odzwierciedleniem tak sformułowanej opinii są przypadki, które wydarzyły się w pierwszej dekadzie XXI w. Zwłaszcza kryzys, którego początki wystąpiły na przełomie 2007 i 2008 r. zachęca do jednoznacznych sądów. Było by to zbyt dużym uproszczeniem, ponieważ trudno wskazać jedną konkretną przyczynę. Można jednak przyjąć hipotezę, że było to załamanie systemu spowodowane nadmierną złożonością i w efekcie nieczytelnością reguł gospodarowania. Jednakowoż kryzys pokazał, jak dotkliwe konsekwencje może spowodować nieprzestrzeganie zasad i norm rynkowych. Wyraźnie podkreślają to przedstawiciele etyki instytucjonalnej i twierdzą, że rynek istnieje dzięki normom, które umożliwiają prawdziwą konkurencję i utrzymują system gospodarczy gwarantujący korzyści dla wszystkich zainteresowanych. W rzeczywistości okazało się, że nie wszyscy uczestnicy rynku przyjmowali te argumenty. Wskazuje na to wiele przykładów, takie jak: Lehmann Brothers, WorldCom, Arthur Andersen i ok. 493 innych banków oraz agencji ratingowych, które często niezgodnie z faktami nadawały najwyższą notę tym podmiotom. Również audytorzy księgowi (rachunkowość zarządcza) pomijali reguły etyczne.

Innym przykładem wynikającym z nieprzestrzegania zasad ujętych w idei społecznej odpowiedzialności biznesu, czasem pozornie niewielkich, ale prowadzonych na ogromną skalę, są fałszerstwa w aplikacjach o pożyczkę hipoteczną i ignorowanie procedur. W celu ujawnienia nieprawidłowości i częstego ukrywania prawdziwych intencji brytyjski tygodnik „The Economist” opublikował w 2013 r. artykuł poświęcony karom w wysokości setek milionów dolarów, jakie Amerykanie nałożyli na wielkie banki brytyjskie działające w USA. Okazało się, że kary te narzucono nie za wywołanie kryzysu, lecz za pranie brudnych pieniędzy dla Kuby, Iranu, Sudanu i Mjanmy. Tygodnik ten nawiązał oczywiście do formuły „too big to fail”, która dla ogromnych podmiotów gospodarczych działających na rynku finansowym od wielu lat jest gwarancją, że w razie krachu finansowego rządy im pomogą.

Następnym przykładem działań niezgodnych z założeniami społecznej odpowiedzialności biznesu, w tym przede wszystkim etycznych, jest przeprowadzony przez Europejski Bank Centralny (EBC) eksperyment: EBC na przełomie 2014 i 2015 r. dokonał symulacji kryzysu, polegającej na przeprowadzeniu testów obciążeniowych bilansów największych banków. Spraw-

dzono przede wszystkim, czy banki pozostałyby wypłacalne, gdyby otoczenie makroekonomiczne gwałtownie się pogorszyło, a inwestorzy wycofali z rynku kapitał. Sprawdzone również, czy aktywa banków są rzeczywiście warte kwot, które figurują w bilansach. Na 130 banków stress-testów nie zaliczyło 25, głównie z Europy południowej, m.in. grecki Eurobank, włoski Monte dei Paschi di Siena i portugalski BCP oraz właściciel polskiego banku Millennium. W Polsce, która w symulacji wzięła udział dobrowolnie, minimalne niedobory kapitałowe na koniec 2013 r. wykazała tylko filia BNP Paribas oraz Getin Noble¹².

Wymienione podmioty gospodarcze podkreślały, że są wielkimi zwolennikami idei społecznej odpowiedzialności biznesu oraz że założenia w niej ujęte są respektowane. Wszystkie rzeczywiście miały opracowane programy wdrażania koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu, tyle że nie były one realizowane.

III. SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU W POLSCE W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH

W ostatnich latach zauważyć można coraz częściej werbalizowaną konieczność zwiększenia czytelności działalności gospodarczej i jej następstw, w tym głównie eliminowania korupcji i nieetycznych zachowań w biznesie oraz korzystania z dobrych praktyk. Pomimo że wdrożenie idei społecznej odpowiedzialności biznesu może spełnić te oczekiwania, to jednak koncepcja ta nie jest powszechnie w Polsce stosowana. Potwierdzeniem tej opinii są wyniki badań. W 2014 r. przeprowadzono ankietowe badania pilotażowe, w rezultacie których otrzymano 850 ankiet, z czego 558 zostało wypełnionych poprawnie, co dało zwrotność na poziomie 65,65%. W 2016 r. przeprowadzono z kolei badania pogłębione, w rezultacie których otrzymano 1269 ankiet, z czego 1089 zostało poprawnie wypełnionych, co dało z kolei zwrotność na poziomie 86,22%¹³. Należy dodać, że badaniami ankietowymi objęto ogół zatrudnionych, a więc nie tylko menedżerów i właścicieli. Głównym celem badań było poznanie poziomu wiedzy na temat wprowadzenia założeń społecznej odpowiedzialności biznesu w przedsiębiorstwie, w którym podjęli pracę. W tabeli 1 przedstawiono udział osób zatrudnionych w poszczególnych rodzajach przedsiębiorstw w Polsce uczestniczących w badaniach. Natomiast w tabeli 2, 3, 4 zaprezentowano wyniki badań ankietowych na temat wiedzy dotyczącej wdrażania oraz realizacji koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu przez przedsiębiorstwa funkcjonujące w Polsce.

¹² W. Smoczyński, *Kto pływał nago*, „Polityka” nr 44(2982), 29.10–4.11.2014, s. 6.

¹³ Cykliczne badania na temat CSR prowadzi Forum Odpowiedzialnego Biznesu (FOB), który udostępnia je w postaci raportu na: <<http://odpowiedzialnybiznes.pl/baza-wiedzy-o-csr/>> [dostęp: 25.10.2017].

Tabela 1

Udział badanych osób zatrudnionych w poszczególnych rodzajach przedsiębiorstw w Polsce w 2014 i 2016 r. (w %)

Rok	Mikro (1–9 os.)	Małe (10–49 os.)	Średnie (50–249 os.)	Duże (250 i więcej os.)	Nie wiem
2014	24,01%	22,04%	24,73%	22,58%	6,63%
2016	14,14%	24,52%	21,67%	29,84%	9,83%

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety opracowanej przez Katedrę Ekonomii Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego.

Tabela 2

Struktura respondentów obejmująca zajmowane stanowisko zatrudnionych w przedsiębiorstwie w Polsce w 2014 i 2016 r. (w %)

Zajmowane stanowisko	2014	2016
Właściciel	13,44%	5,69%
Menedżer/ Kierownik	27,24%	14,69%
Inne	58,96%	79,61%
Brak odpowiedzi	0,36%	0,00%

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety opracowanej przez Katedrę Ekonomii Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego.

Tabela 3

Struktura odpowiedzi na pytanie: Czy znana jest koncepcja CSR?

Rok	Tak	Nie
2014	35,48%	64,52%
2016	44,44%	55,56%

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety opracowanej przez Katedrę Ekonomii Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego.

Tabela 4

Struktura odpowiedzi na pytanie: Czy w państwa miejscu zatrudnienia realizowana jest koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu (przynajmniej w niektórych obszarach)?

Rok	Tak	Nie	Nie wiem
2014	45,34%	19,35%	35,31%
2016	27,92%	19,46%	52,62%

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety opracowanej przez Katedrę Ekonomii Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że zbyt optymistycznie i pochopnie byłoby sądzić, iż społeczna odpowiedzialność biznesu jest standardem w polskich przedsiębiorstwach. Pomimo że kwestie te są często dyskutowane, znane i wydawałoby się akceptowane, to w praktyce nie obserwuje się wzrostu znaczenia społecznej odpowiedzialności biznesu. Być może przyczyna tkwi w tym, że koncepcja ta nie jest przejrzysta dla wszystkich pracowników, lecz tylko dla kierownictwa przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę to wszystko, co zostało zaprezentowane powyżej, oraz słuchając wypowiedzi właścicieli i menedżerów¹⁴, nasuwa się następująca konstatacja: społeczna odpowiedzialność biznesu traktowana jest przez polskie przedsiębiorstwa nierzadko jako pewnego rodzaju zabieg marketingowy, który ma na celu promować dany podmiot gospodarczy. Często (choć nie we wszystkich podmiotach) traktowana jest jako martwy zapis, a jego notacje zaczynają być przestrzegane wówczas, gdy wydarza się wyjątkowa, szczególnie trudna sytuacja w przedsiębiorstwie, zwłaszcza w relacjach międzyludzkich, oraz wtedy, gdy trzeba podnieść rangę podmiotu w odbiorze klientów i pozostałych interesariuszy.

Inną bardzo ważną kwestią, którą należałoby podjąć, jest lekceważenie znaczenia infrastruktury społecznej odpowiedzialności biznesu. Infrastruktury obejmującej wszystkie poziomy, poczynając od organizacji państwowych, a na jednostkach gospodarczych kończąc. Infrastruktura ta spełnić może jednak swoją rolę wyłącznie wówczas, kiedy nie tylko przedsiębiorstwa, lecz także ogół społeczeństwa będą przekonani, że dostosowanie się do jej założeń ma sens i rzeczywiście przynosi pozytywne efekty. Przy tym nie wystarczą tylko dobre rozwiązania pod względem organizacyjnym, ale także (a może przede wszystkim) potrzebne jest przygotowanie dobrego gruntu w ludzkich umysłach.

IV. PODSUMOWANIE

Współcześnie obok dyskusji metodologicznych prowadzone są debaty obejmujące działalność gospodarczą, jednakże działalność podporządkowaną wartościom uważanym za podstawowe i fundamentalne dla społeczeństwa, a nie tylko podmiotów gospodarczych. Gospodarowanie do XIX w. oparte było w dużej mierze na powszechnie respektowanych zasadach i wartościach. Obecnie obserwuje się odwrócenie zależności polegającej na tym, że to rynek, gospodarka i podmioty gospodarcze wskazują wartości społeczeństwu. Sprawilo to, że coraz częściej zaczęto podnosić kwestie niedoskonałości teorii ekonomii i w konsekwencji systemów społeczno-gospodarczych. Podłożem tej sytuacji, ujmując zagadnienie bardzo ogólnie, jest z jednej strony niejednakowa perspektywa badań przyjęta przez naukowców, z drugiej natomiast – różne

¹⁴ M.in. konferencja: „Problematyka społecznej odpowiedzialności biznesu w dydaktyce i badaniach naukowych Perspektywa PRME”, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań, 4 kwietnia 2017 r.

przyjęte przez nich podejścia metodologiczne. Heterogeniczność ta wywołała wzmożoną refleksję, szczególnie w jej społecznym kontekście aksjologicznym, wyznaczającym ramy przyzwolenia na dobór celów i środków działań gospodarczych. Przede wszystkim formułowane wobec ekonomii zarzuty stały się bardzo silnym impulsem do wypełnienia luki, jaka powstała na niwie ekonomia a względy społeczne. Zaczęto dostrzegać wagę wartości etycznych i moralnych oraz konieczność zintensyfikowania działań zmierzających do powrotu ekonomistów i biznesu do społecznego podłoża aksjologicznego.

W opracowaniu starano się pokazać, że tryumfujący od kilku dekad model neoliberalny zmarginalizował społeczny wymiar ekonomii. Długo narzucana doktryna neoliberalna, ignorując społeczny charakter ekonomii, przyniosła negatywne skutki społeczno-gospodarcze. Dlatego należy podjąć systemowe rozważania nad znaczeniem idei społecznej odpowiedzialności biznesu w porządku wyznaczonym przez wartości. Tym bardziej że całościowo wdrażane przez przedsiębiorstwa założenia społecznej odpowiedzialności biznesu oraz jej kompleksowo zbudowana w skali krajowej infrastruktura stanowią fundament wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednakże koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu musi być bliska realiom gospodarczym i odznaczać się pragmatyzmem w ujmowaniu ludzkich motywacji. Koncepcja ta powinna także uwzględniać wpływ wielu czynników, m.in. politycznych i kulturowych, które szczególnie mocno oddziałują na postępowanie menedżerów. Powinna kłaść nacisk na reguły gry, a nie na zachowania poszczególnych jednostek życia gospodarczego. Są to podstawowe warunki, których spełnienie pozwoli bezpiecznie gospodarować, ponieważ będą gwarancją stałości przyjętych zasad w biznesie, wpłyną na klimat i etos gospodarczy, znacznie ograniczą ryzyko współpracy, a przede wszystkim przyczynią się do rozwoju i wzrostu gospodarczego.

dr hab. Grażyna Wolska
Profesor Uniwersytetu Szczecińskiego
grazyna.wolska@wzieu.pl

CORPORATE SOCIAL RESPONSIBILITY

Summary

The aim of the article is to present the socio-economic effects resulting from the neoliberal model that has been a dominant model in the last couple of decades. The main thesis is that the model has marginalised the social aspect of economics. Hence, economics today is searching for answers to new and old questions, including how to shape the economic regime in the framework of which economics as a discipline could serve not only a selected group of people but society as a whole. These expectations can be largely fulfilled by corporate social responsibility (CSR) that is based on ethics, morality, responsibility and solidity.